

Błaszany Parowiec, Zespół Adwokacki Dyskrecja

Zespół Adwokacki Dyskrecja - Błaszany parowiec

Gdy już apteki przenika październik
I nie ma leków na smutek i katar
Jedyny Stwórca dał nam medykament
To w szklance mocna, gorąca herbata

Gdy z fortepianem się w domu zamykam
To śpiewam głośno na chwałę czajnika
Układam sonet z herbacianych listków
Na dobrotliwy czajnik z gwizdkiem

Wypływa na senne morze
Cudowny, blaszany parowiec
W obłoku pary odmienia
Serca zmartwione jesienią

Tak pięknie pachną w blaszance
Indie i chińskie latawce
Tak pięknie pachną

Kiedy w miłosną wpadniesz katastrofę
Gdy cię choroby zginają jak klamkę
Niech na ratunek bieży pogotowie
Z pełną po brzegi czaju filiżanką

Wypływa na senne morze
Cudowny, blaszany parowiec
W obłoku pary odmienia
Serca zmartwione jesienią

Tak pięknie pachną w blaszance
Indie i chińskie latawce
Tak pięknie pachną